

Požary w regionie

Data publikacji: 12.12.2012 15:30

Požary w trzech domach zanotowała straż pożarna minionej doby w powiecie cieszyńskim. Strażacy apelują o przegląd kominów, bo często przyczyną pożarów są właśnie zaniedbane kominy.

Pierwszy pożar wybuchł w Kaczycach wczoraj 11.12.2012 roku. – **O godz. 13.23 na ul. Kłosową skierowano 7 zastępów straży pożarnej. Ogień objął jeden pokój. Przyczyną pożaru był pęknięty komin** – informuje Michał Swoboda rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie. Działania strażaków zakończono o godz. 14.14. Spłonęła meblościanka i futryny. W sumie straty oszacowano na 20 tys. zł.

Kolejne zdarzenie miało miejsce w Wiśle Jaworniku na ul. Kieczyrowskiego. Palła się tam podsufitka. – **Na miejsce skierowano 8 zastępów straży pożarnej** – informuje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie. Na miejsce zdarzenia dotarły dwie jednostki. Pozostałe 6 samochodów nie mogło, mimo założonych łańcuchów dojechać na miejsce pożaru. Ostatecznie z ogniem zdążyli poradzić sobie mieszkańcy. Straty oszacowano na 200zł.

Tyle szczęścia nie mieli jednak mieszkańcy Goleiszowa. Na ul. Żniwnej pożar wybuchł o godz. 2:37. Palił się tam drewniany budynek. – **Po przybyciu na miejsce strażacy gasili pożar i schładzali wodą budynek gospodarczy, który mieścił się 3 metry od palącego się domu. Po ugaszeniu, rozpoczęli prace rozbiórkowe. Doszczetnie spłonął cały budynek, wyposażenie. Mieszkańcy nie zdążyli nawet zabrać dokumentów. Pożar gasiło 6 zastępów straży pożarnej** – dodaje rzecznik cieszyńskich strażaków. Straty oszacowano na 100 tys. zł. Jak poinformował Urząd Gminy w Goleiszowie lokalny zastępca dla rodziny już jest przygotowywany, póki co rodzinie z pomocą przyszli sąsiedzi.

Jak mówi rzecznik cieszyńskiej straży pożarnej, do pożaru nie musiałyby dojść, gdyby właściciele zadbali o przegląd przewodów kominowych. Zgodnie z prawem budowlanym przewody kominowe muszą być poddane kontroli mistrza kominarskiego i czyszczone: wentylacyjne – raz, spalinowe – dwa, dymowe – cztery razy w roku.

Dorota Kochman